

Johann Wolfgang von Goethe
 tłumaczył z niemieckiego Paweł Bielawski
Uniwersytet Wrocławski

ppb@intmail.pl

ORCID: 0000-0002-4167-0137

TŁUMACZENIA

DOI: <http://dx.doi.org/10.12775/RP.2024.008>

Zarys treści: W niniejszym tekście (niem. *Übersetzungen*) Goethe rozwija swą teorię dotyczącą przekładu, której pierwsze szkice pojawiły się w *Braterskim wspomnieniu o Wielandzie. Mowa wygłoszona w loży żałobnej*. Oprócz dwóch klasycznych metod przekładu, opisanych w *Braterskim wspomnieniu...* jeszcze przed Friedrichem Schleiermacherem, w *Tłumaczeniach* Goethe proponuje metodę trzecią. Przemyślenia Goethego prezentowane w niniejszym tekście są przyczynkiem do metodologii teorii tłumaczenia, wkładem do teorii i praktyki przekładoznawstwa, a także do jego historii.

Słowa kluczowe: teoria tłumaczenia, metodologia tłumaczenia, historia przekładoznawstwa

Ponieważ Niemiec przez wszelkiego rodzaju tłumaczenia ku Orientowi coraz dalej postępuje, czujemy się zobowiązani omówić w tym miejscu coś, co wprawdzie jest znanym, ale czego powtarzania nigdy dość.

Istnieją trzy rodzaje tłumaczeń. Pierwszy zapoznaje nas z obcym krajem zgodnie z naszym własnym rozumowaniem, proza najlepiej do tego się nadaje. Proza bowiem, choć pozbawia poezję jej osobliwości, i poetyczny entuzjizm do ogólnego poziomu morza ściąga, to na początek największe wyświadcza przysługi, albowiem zaskakuje nas obcą znakomitością pośród naszego narodowego zacisza, w naszym zwyczajnym życiu, a choć tego nie dostrzegamy, to przecież niosąc nastrój podniosły, doprawdy budująco na

nas oddziaływa. Oddziaływanie tego rodzaju Lutra przekład Biblii zawsze wywoływać będzie.

Gdyby Nibelungów od razu w porządnej prozie sporządzono i książką ludu uznano, wiele w ten sposób by zyskano, a osobliwy, poważny, ponury i mroczny rycerski duch, przemówiłby do nas swą zupełną siłą. Czy teraz jeszcze jest to wskazane i wykonalne, najlepiej ci ocenią, którzy owym starożytnym sprawom w sposób bardziej zdecydowany się poświęcili.

Po tym druga epoka nastaje, w której to wprawdzie staramy się przenieść w rzeczywistość obczyzny, atoli po to tylko, aby z obcą myślą się zaznajomić i podług własnego rozumowania przedstawić. Epokę tę, w najczystszy tego słowa znaczeniu, parodystyczną chciałbym nazwać. Osoby błyskotliwe do tego rodzaju pracy najczęściej znajdują powołanie. Francuzi dzieła poetyckie tak tłumaczą; setki przykładów znaleźć można w przekładach Delille'a¹. Tak jak Francuz obce słowa sobie oswaja, tak też postępuje z uczuciami, myślami, a nawet przedmiotami; dla każdego obcego owocu koniecznie domaga się surogatu, który wyrósł na jego własnej ziemi.

Tłumaczenia Wielanda² były tego rodzaju; także i on posiadał wyjątkowy dar rozumowania i wycucie smaku, którymi do starożytności i obcych narodów o tyle tylko się zbliżał, o ile znajdował w tym upodobanie. Tego wybitnego człowieka można uznać za przedstawiciela swej epoki; jego tworzenie było nadzwyczajne, ponieważ to, co go zachwycало, sposób, w jaki to sobie przyswajał i innym przekazywał, przyjemność i zadowolenie jego współczesnym dawało.

Ponieważ jednak ani w doskonałości, ani w niedoskonałości trwać długo nie można, i po jednej przemianie druga nastąpić musi; doświadczamy przeto trzeciego okresu, który najwyższym i ostatnim nazwać nam trzeba; jest to okres, w którym tłumaczenie z oryginałem ma być identyczne, tak że jedno drugiego nie zastępować, lecz zamiast niego funkcjonować winno.

Ten rodzaj tłumaczenia początkowo na największy opór natrafiało; ponieważ tłumacz, który mocno się trzyma swego oryginału, z oryginalności swego narodu w stopniu większym lub mniejszym rezygnuje, i w ten sposób coś trzeciego powstaje, do czego gust mas dopiero przyzwyczaić się musi.

¹ Jacques Delille (22.06.1738–1.05.1813) to francuski poeta, tłumacz i wolnomularz [wszystkie przypisy pochodzą od tłumacza – P.B.].

² Christoph Martin Wieland (1733–1813) to niemiecki poeta, prozaik i tłumacz m.in. Horacego, Eurypidesa, Arystofanesa, Cyserona i Szekspira.

Nieoceniony Voß³ swej publiczności tak długo nie mógł zadowolić, dopóki się ona z nowym stylem nie osłuchiwała i do niego przyzwyczaiła. Kto teraz jednak nie dostrzega, do czego to doprowadziło, jaką to Niemcy dzięki temu zwinność wkrótce posiadli, jakie retoryczne, rytmiczne i metryczne korzyści dowcipni młodzieńcy zdobyli, jak teraz Ariost⁴ i Tasso⁵, Szekspir i Calderon⁶ jako zniemczeni obcy, podwójnie i potrójnie nam się przedstawiają, ten może mieć nadzieję, że historia literatury bez przeszkód wskaże tego, który jako pierwszy, mimo wielu trudów, drogę tę wybrał.

Prace von Hammera⁷ najbardziej są podobne do sposobu przedstawiania w orientalnych arcydziełach, których zbliżenie do zewnętrznej formy szczególnie godne jest polecenia. Jak niepomrotnie korzystniej przedstawiają się tłumaczenia dzieł Ferdousiego⁸, którymi wspomniany przyjaciel nas obdarzył, w odróżnieniu od tych przeróbek, które w źródłach można przeczytać. Poetę w ten sposób przerobić jest naszym zdaniem najsmutniejszym błędem, jaki mógłby popełnić pilny i do rzemiosła tego powołany tłumacz.

Ponieważ jednak te trzy epoki w każdej literaturze się powtarzają, nawracają, a nawet w jednej epoce trzy sposoby tłumaczenia stosowane być mogą, to tłumaczenie *Szahname*⁹ i dzieł Nizamiego¹⁰ prozą i teraz byłoby na miejscu. Użyto by tego przekładu, aby czytelnika lekturą na drugą stronę

³ Johann Heinrich Voß (20.02.1751–29.03.1826) – niemiecki poeta i tłumacz.

⁴ Ludovico Giovanni Ariosto (8.09.1474–6.07.1533) – poeta włoski, piszący także satyry i komedie.

⁵ Torquato Tasso (11.03.1544–25.04.1595) – włoski poeta, uważany za jednego z najwybitniejszych twórców włoskiego renesansu.

⁶ Pedro Calderón de la Barca (17.01.1600–25.05.1681) – barokowy poeta i dramaturg hiszpański działający w hiszpańskim Złotym Wieku.

⁷ Joseph von Hammer (9.06.1774–23.11.1856) – austriacki dyplomata i orientalista. Sławę zyskał sławę jako tłumacz literatury orientalnej, uważany jest za twórcę osmanistyki oraz pioniera orientalistyki w Austrii.

⁸ Ferdousi (dawn.: Firdausi, pełne imię: Abol Ghasem Ferdousi) (ur. 940 – zm. 1020 albo 1025) – perski poeta epicki.

⁹ *Szahname* w języku perskim znaczy 'Księga królewska'; jest to tytuł perskiego eposu narodowego autorstwa Ferdousiego, opowiadający tradycyjną historię Iranu od stworzenia świata do upadku dynastii Sasanidów.

¹⁰ Nizami (Nezami Gandżawi) (ur. ok. 1141 – zm. ok. 1209) to perski poeta uważany za twórcę literatury perskiej.

przenieść, główny sens mu odsłonić, delectowalibyśmy się tedy tym, co historyczne, bajkowe, powszechnie etyczne i coraz bardziej poznawalibyśmy obce poglądy i sposób myślenia, by móc się z tym w końcu zbratać.

Pamiętajmy o zdecydowanej aprobacie, jaką my Niemcy okazaliśmy tego rodzaju przekładowi *Siakuntali*¹¹, i szczęście, które przekład ten wywołał, możemy przypisać tej ogólnej prozie, w którą ów poemat przekształconym został. Nadszedł jednak czas, aby stworzyć z tego dzieła tłumaczenie trzeciego rodzaju, które zróżnicowanym dialektom, rytmicznym, metrycznym i prozaicznym formom języka oryginału by odpowiadało, i które na nowo uczyniłoby je przyjemnym i w całej swej wyjątkowości swojskim. A ponieważ rękopis tego wiecznego dzieła znajduje się w Paryżu, to mieszkający tam Niemiec jakiś mógłby zdobyć u nas nieśmiertelną zasługę taką pracą¹².

Angielski tłumacz *Megadhūta: Obłok – Posłańcem*¹³, także na wszelkie zaszczyty zasługuje, albowiem pierwszy kontakt z takim dziełem zawsze przełom w naszym życiu stanowi. Jego tłumaczenie do drugiej epoki właściwie należy, parafrazuje ono, uzupełnia i jambicznym pięciostopowcem północno-wschodnie ucho i zmysł łechce. Natomiast naszemu *Ogrodowi Różanemu*¹⁴ zawdzięczam kilka wersów bezpośrednio z prajęzyka, które dają jednak zupełnie inne wyjaśnienie. Ponadto Anglik pozwolił sobie na transpozycje motywów, które to wprawne estetyczne oko natychmiast dostrzeże i potępi.

Dlaczego jednak trzecią epokę ostatnią jednocześnie nazywamy, wyjaśnimy teraz jeszcze krótko. Tłumaczenie, które z oryginałem chce się identyfikować, zbliża się w końcu do wersji interlinearnej i w najwyższym

¹¹ *Siakuntala* (pełny tytuł: *Rozpoznanie Śiakuntali*) to indyjskie dzieło dramatyczne, którego autorem był Kalidasa, tworzący w okresie klasycznego sanskrytu. Goethe komentuje tutaj niemieckie tłumaczenie tego dzieła z roku 1790, autorstwa Georga Forstera, który dokonał tłumaczenia z języka angielskiego prozą. Tłumaczenie na język polski wykonał Stanisław Scheyer.

¹² Tłumaczenie takie wykonał Edmund Lobedanz w roku 1867.

¹³ *Megadhūta: Obłok – Posłańcem* to tytuł poematu, przetłumaczonego na język polski przez Joannę Sachse, którego autorem jest Kalidasa, indyjski poeta i dramaturg z epoki klasycznego sanskrytu. A angielskim tłumaczem jest Horace Hayman Wilson.

¹⁴ *Ogród Różany (Golestān)* to poemat dydaktyczny, przetłumaczony na język polski przez Samuela Otwinowskiego, a potem także przez Wojciecha Kazimirskiego-Bibersteina, którego autorem jest Sadi z Szirazu, poeta perski żyjący prawdopodobnie w latach 1213–1295.

stopniu oryginału ułatwia zrozumienie. W ten to sposób jesteśmy prowadzeni, a wręcz popychani, ku sensowi pierwotnemu, i tak to w końcu cały krąg zamkniętym zostaje, w którym to, co obce z tym, co swojskie, to, co znane z tym, co nieznane, się zbliża.

Źródło

von Goethe J.W., 1827, *Noten und Abhandlungen zu besserem Verständnis des west-östlichen Divans*, [w:] *Goethe's Werke. Sechster Band: Unter der durchlauchtigsten deutschen Bundes schützenden Privilegien*, Stuttgart und Tübingen, s. 237–241.

Translations

Summary

In this text, Goethe develops his theory of translation, the initial outlines of which appeared in *A Brotherly Remembrance of Wieland. A Speech Delivered at the Funeral Lodge* [German: „Zu brüderlichem Andenken von Wieland“]. In addition to the two classical methods of translation – which Goethe described even before Friedrich Schleiermacher – he proposes a third method. Goethe's reflections are a contribution to the methodology of translation theory, as well as to the theory and practice of translation studies, and to the history of the field.

Keywords: translation theory, translation methodology, history of translation studies

